

1. NAUCZAŁ W PRZYPowieściACH

Kolejny rok formacji rozpoczynamy od wprowadzenia w świat przypowieści Jezusa. Mówią one o ważnych sprawach życia człowieka, o odnoszeniu się do Boga i do ludzi, o modlitwie i pracy, o wynagrodzeniu i krzywdzie, o wzrastaniu i zagrożeniach, o przebaczeniu i jego braku, o znaczeniu królestwa Bożego w naszym życiu. Te same, najważniejsze sprawy dzieci Bożych, są intencją modlitwy, której Jezus nas nauczył. W pewnym sensie przypowieści są komentarzem do modlitwy „Ojcze nasz”. Dzięki nim możemy lepiej rozumieć i głębiej przeżywać każdą z prośb w niej zawartych. Rozpoczynamy od przypowieści o Siewcy, który siewe ziarno.

Spotkanie parafialnej diakonii modlitwy

Szkola modlitwy jest przeżywana głębiej i przynosi większe owoce, jeśli w to dzieło zaangażowane jest większe grono osób. Wspólne spotkania są najpierw pomocą dla nich samych, gdyż poświęcają oni więcej czasu i uwagi swojej modlitwie, a także starają się pomóc innym rozwijać tę ważną umiejętność chrześcijanina. Spotkania diakonii modlitwy mogą mieć podobny charakter jest w ubiegłych latach.

Modlitwa.

Odczytanie Ewangelii z niedzieli i refleksja nad jej treścią.

Odczytanie podanych poniżej myśli na temat modlitwy lub ich streszczenie przez prowadzącego spotkanie.

Odczytanie wezwań modlitwy powszechnej (ewentualna aktualizacja niektórych wezwań) i wybór osób, które te wezwania odczytają na poszczególnych Mszach Świątecznych.

Odczytanie modlitw przeznaczonych na czas adoracji Najświętszego Sakramentu i wybór osób, które odczytają te teksty. Należy zadbać o to, zarówno przy odczytywaniu wezwań modlitwy powszechnej, jak i przy odczytywaniu modlitw podczas adoracji, aby wyznaczone osoby czytały teksty bez pośpiechu i wyraźnie.

Modlitwa o łaskę owocnego przeżycia niedzieli, przede wszystkim o dar otwarcia serc uczestników Eucharystii na ewangeliczne orędzie o modlitwie.

Myśli do homilii

1. Światło słowa płynące z czytań mszalnych danej niedzieli. Teksty te są jak ziarno wrzucone w głębię dusz ludzkich. Los ziarna zależy o jakości gleby, na które pada. Dotyczy to również modlitwy.

2. *Wprowadzenie.* Dziękujemy Bogu za pierwszy i drugi rok spotkań w Szkole Modlitwy. Powracajmy nadal w refleksji do słów Jezusa z Kazania na Górze: „Na modlitwie nie bądźcie jak obłudnicy (nie udawajcie, że się modlicie, tylko się módlcie)... Gdy chcesz się modlić wejdź do izdebki i zamknij drzwi (staraj się o skupienia i zanurzenie w Bogu)... Nie pokładajcie nadziei w wielomówstwie..., lecz mówcie: «Ojcze nasz»”. W drugim roku wpatrywaliśmy się w Jezusa trwającego na modlitwie. Niech ten obraz pozostanie w naszej pamięci. On się modli, a my jesteśmy przy Nim, a nawet w Jego Sercu. My się modlimy, a On jest w nas.

3. *Nauczał w przypowieściach.* Dziś rozpoczynamy kolejny cykl spotkań. Będziemy rozważać Chrystusowe przypowieści. Jest ich ponad trzydzieści. Niektóre z nich wprost mówią o modlitwie, a inne pośrednio na nią wskazują. W każdej możemy odnaleźć światło, które przyczyni się do rozwoju modlitwy. Będziemy się starali spojrzeć na nie jako na Chrystusowy komentarz do modlitwy „Ojcze nasz”.

Rozpoczynamy dziś od przypowieści o Siewcy, który siew ziarno. Synoptycy zapisali ją jako pierwszą z wielu, które opisują później (por. Mt 13,1-9; Mk 4,1-9; Łk 8,4-8). Najpierw jest zasiew i opis gleby, na którą ziarno pada. W naszej refleksji odnosimy tę przypowieść do modlitwy. Ziarna, które nie przyniosły owoców, pomagają nam zrozumieć sytuację człowieka, który się nie modli, natomiast ziarno padające na żyzną glebę wskazuje na różne zaangażowanie tych, którzy się modlą.

Pan Jezus najpierw mówi o losach ziarna, które nie wydaje owoców. W pierwszym przypadku stało się tak dlatego, że ziarno padło na drogę i w ogóle nie zapuściło korzenia. Ptaki je wydziobały. To obraz ludzi, do których słowo Chrystusa o modlitwie dotarło, ale oni go nie przyjęli, więc się w ogóle nie modlą. W drugim przypadku widzimy tych, którzy przy różnych okazjach zapalają się do modlitwy, ale zapal trwa to krótko, gdyż ich motywacja jest płytka, a wiara słaba. W trzecim przypadku przeszkodą do wzrostu ziarna są troski doczesne i ułuda bogactwa. Chodzi o ludzi, którzy mają świadomość, że modlitwa jest ważna, ale się nie modlą lub czynią to rzadko, tłumacząc się brakiem czasu, zmęczeniem, problemami życia codziennego i innymi przyczynami.

Mamy też trzy przypadki pozytywne, w których ziarno przynosi owoc, ale nie w każdym przypadku taki sam. Kim są ci, których modlitwa rodzi trzydziestokrotne owoce? Zapewne to ci, którzy modlitwy nie zaniedbują i Mszy Świętej niedzielnej nie opuszczają, ale jedno i drugie wydarzenie przeżywają bez zaangażowania serca. Taka modlitwa kosztuje dużo wysiłku, a daje mało radości. Jeśli jednak człowiek trwa na niej, to niewątpliwie będzie wzrastał duchowo.

O tym bogatszym rozwoju przypomina ziarno, które wydaje owoc sześćdziesięciokrotny. Wtedy człowiek doświadcza większej bliskości Boga, chętniej słucha Jego słowa, nie zdarza mu się z byle powodu modlitwy opuszczać, raczej walczy o to, aby móc więcej czasu spędzić sam na sam z Bogiem. Dokonuje się też mądre zróżnicowanie w formach modlitwy. Częstszy jest udział we Mszy Świętej i przyjmowanie Komunii Świętej, chętniej człowiek pozostaje na adoracji, choćby na chwilę, z większym skupieniem odmawia te modlitwy, które wybrał, np. dziesiątkę różańca lub koronkę do Miłosierdzia Bożego.

W dalszym rozwoju modlitwy dochodzimy do sytuacji, w której ziarno słowa wydało plon stokrotny. Wtedy całe życie człowieka jest przeniknięte obecnością Boga. To modlitwa świętych. Jest jej więcej niż poprzednio, ale w tym „więcej” chodzi nie tylko o długość, lecz o „więcej wiary, nadziei i miłości”. Więcej jest wiary w obecność Boga przy nas i w moc Jego słowa, aż do wiary heroicznej. Więcej jest zaufania Bogu w każdej okoliczności życia, w codzienności i w nadzwyczajnych sytuacjach, aż do heroicznej nadziei. Więcej też miłości do Boga i ludzi. Właśnie miłość staje się głównym motywem modlitwy, a także płynącej z niej wszelkiej aktywności.

Wsluchając się w kolejne przypowieści Jezusa będziemy się starali, aby gleba naszej duszy stawała się coraz bardziej urodzajna. Każda przypowieść uczy głębszej relacji człowieka z Bogiem i ludzi między sobą. W każdej więc możemy także znaleźć inspirację do bardziej dojrzałego przeżywania modlitwy „Ojcze nasz”.

Refleksja o modlitwie pomaga również robić lepszy rachunek sumienia w tym obszarze naszego życia. Człowiek pyta siebie nie tylko o to, czy nie zaniedbuje modlitwy, lecz także o to, czy angażuje się nią sercem?

4. *Zaproszenie do adoracji.* W czasie Mszy świętej, a także w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu, będziemy prosić Boga o dar wzrostu w modlitwie.

Modlitwa powszechna

Do Boga, którego miłosierdzie jest bez granic, zanieśmy nasze pokorne prośby.

1. Módlmy się za wszystkich ochrzczonych, aby z wiarą słuchali słowa Bożego i gorliwie wprowadzali je w życie.

2. Módlmy się za pasterzy Kościoła, aby swoim nauczaniem i przykładem prowadzili wiernych na głębię modlitwy.

3. Módlmy się o pokój na świecie, aby brat nie występował przeciw bratu ani naród przeciw narodowi, lecz aby mieszkańcy ziemi żyli jak jedna rodzina.

4. Módlmy się o zdrowie dla chorych, radość dla smutnych, pracę dla bezrobotnych i nadzieję dla zrozpaczonych.

5. Módlmy się za naszych zmarłych (szczególnie N.), aby zostali oczyszczeni z grzechów i weszli na ucztę życia wiecznego.

6. Módlmy się za nas tu zgromadzonych, abyśmy wsparci wstawiennictwem Matki Najświętszej, chętnie podjęli kolejny rok Szkoły Modlitwy.

Miłosierny Boże, pochyl się nad nami, grzesznymi, i udziel nam łask, o które z wiarą prosimy. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Śpiew na wystawienie Najświętszego Sakramentu.

Kapłan: Panie Jezu, pytałeś kiedyś, czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę, gdy przyjdzie? Dziś wyznaliśmy i wyznajemy wiarę. Wierzymy, Panie, że przyszedłeś do nas w swoim słowie. Wierzymy, że pod osłoną znaków uobecniłeś dla nas swoje zbawcze dzieło. Wierzymy, że jednoczysz się z nami w Komunii Świętej. Z wiarą przyjęliśmy słowo, uczestniczyliśmy w ofierze i spożyliśmy chleb życia. Ubogaceni tak wielkimi darami śpiewamy pieśń wdzięczności i uwielbienia.

Śpiew, np.: „Jezu, miłości Twej”.

L1: Panie Jezu, uczysz nas modlitwy w ciągu całego naszego życia. Błogosławisz dzieci i z nimi rozmawiasz. Pomagasz ludziom młodym w ich poszukiwaniach prawdziwej wartości spotkania z Tobą. Prowadzisz dojrzałego człowieka przez wiele prób. Nie wszyscy przyjmują twoją naukę. Niektórzy zaniedbali modlitwę poranną i wieczorną oraz przestali uczestniczyć w Eucharystii. Nam dałeś łaskę trwania przy Tobie. Budziłeś i nadal budzisz w nas pragnienie modlitwy. Cieszysz się każdym spotkaniem z nami, także wtedy, gdy nasza modlitwa jest niedoskonała.

L2: Rozpoczynamy dziś kolejny rok spotkań w Parafialnej Szkole Modlitwy. Chcemy rozważać Twoje przypowieści i czerpać z nich inspirację do dalszego rozwoju tej ważnej dla nas umiejętności. W przypowieści o siewcy wyjaśniałeś nam, jakie są losy Twojego słowa, zasianego na glebie naszej duszy. Nie dopuść, aby dusza była twarda jak ubita droga, płytka jak skalista gleba lub zarośnięta jak łąka pełna chwastów i cierni. Udziel nam łaski nawrócenia, aby Twoje słowa o modlitwie wydały w naszym życiu dobry owoc, poczynając od trzydziestokrotnego, poprzez sześćdziesięciokrotny aż do stukrotnego. Niech modlitwa przemienia całe nasze życie. Prosimy o to w ciszy naszych serc.

Modlitwa w ciszy (ok. 2 min.).

Kapłan: Dziękujemy Ci, Panie, za Twoje przypowieści. Ukazywałeś w nich obrazy z przyrody i sytuacje z codziennego życia. Wyjaśniałeś uczniom znaczenie tych pouczeń. Przyjmujemy, o Panie, Twoje słowa i prosimy o światło Ducha Świętego, abyśmy przez Niego prowadzeni zrozumieli Twoją naukę o modlitwie, szczególnie tej, której Ty sam nas nauczyłeś, i abyśmy Twoje słowa wprowadzali w życie. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. Amen.

Śpiew: „Przed tak wielkim” i błogosławieństwo.